

# Agnieszka Chylińska, Wieczny problem

Dzisiaj protestuję  
Bo mnie nikt tu nie szanuje  
Dzisiaj protestuję,  
Bo każdy czepia się  
Dzisiaj protestuję,  
Bo się sama zaniedbuję  
Dzisiaj protestuję,  
Strzelę sobie prosto w łeb  
Samej mi do siebie  
Jest okrutnie za daleko  
Ciągłe mi dystansu  
Do samej siebie brak  
Burzę się na wszystkich,  
Że mnie za nic, kurwa mają  
A to mnie od środka  
Wpierdała jakiś rak  
Ref: Jak siebie przeżyć mam?  
Czas nie leczy moich ran!  
Śmieję się ze wszystkich  
Tylko z siebie wciąż nie mogę  
Biję się ze wszystkim  
Tylko rzadko kiedy w pierś  
Może zawsze będę czuła się  
Od siebie gorsza  
Moż tak zostanie do usranej śmierci mej  
Ref: Jak siebie przeżyć mam?  
Czas nie leczy moich ran!  
Jak siebie w sobie znieść?  
Jak mam pokochać się?  
Czasami nawet rację mam  
Czasami nawet sama sobie kłaniam się  
Ale wystarczy obcy śmiech  
I wszystko znowu trafia szlag!